

Warszawa, dnia 23 listopada 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 657/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Sebastian Mazurkiewicz

Sędziowie: SO Adam Bednarczyk

SR del. Justyna Dołhy (spr.)

protokolant: protokolant sądowy Wioletta Gumienna

przy udziale prokuratora Marka Traczyka

po rozpoznaniu dnia 23 listopada 2017 r.

sprawy E. P., córki B. i F., ur. (...) w B.

oskarżonej o przestępstwo z art. 230 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 30 marca 2017 r. sygn. akt IV K 439/16

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. N. kwotę 516,60 złotych obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze wydatkami tymi obciążając Skarb Państwa.

SSR del. Justyna Dołhy SSO Sebastian Mazurkiewicz SSO Adam Bednarczyk

Sygn. akt VI Ka 657/17

UZASADNIENIE

E. P. została oskarżona o to, że w okresie od 10 stycznia 2008 r. do 30 maja 2008 r. w Areszcie Śledczym W. przy ul. (...) w W. powołując się na wpływy w organach wymiaru sprawiedliwości podjęła się pośrednictwa w załatwieniu przedterminowego zwolnienia D. K. z odbywania w Areszcie Śledczym W. kary pozbawienia wolności w zamian za korzyść majątkową w kwocie 2.000 zł, w następstwie czego w dniu 1 lutego 2008 r. w budynku Sądu Rejonowego właściwego dla Warszawy Woli i Warszawy Żoliborza przy ul. (...) przyjęła korzyść majątkową od M. O. w kwocie 900 zł oraz w dniu 2 lutego 2008 r. przy ul. (...) w W. przyjęła kwotę 300 zł, zaś w dniu 4 lutego 2008 r. w budynku Sądu Rejonowego właściwego dla Warszawy Woli i Warszawy Żoliborza przyjęła kwotę 900 zł, przy czym czynu tego dopuściła się w okresie pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 230 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z dnia 30 marca 2017 r. w sprawie o sygn. akt IV K 439/16 oskarżona E. P. została uznana za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, przy czym Sąd ustalił, że oskarżona popełniła zarzucany jej czyn w miesiącu styczniu 2008 r. w nieustalonej dacie, nie wcześniej niż w dniu 10 stycznia 2008 r. oraz, że w dniu 1 lutego 2008 r. w budynku Sądu Rejonowego właściwego dla Warszawy Woli i

Warszawy Żoliborza przy ul. (...) przyjęła korzyść majątkową od M. O. w kwocie 800 zł. Sąd wymierzył oskarżonej karę 2 lat pozbawienia wolności oraz zwolnił ją od obowiązku uiszczenia w całości kosztów sądowych, a także zasądził na rzecz obrońcy z urzędu wynagrodzenie.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonej, który na podstawie art. 425 § 1, 2 i 3 kpk oraz art. 444 kpk zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonej w całości.

Obrońca, na podstawie art. 427 § 2 kpk oraz art. 438 pkt 1, 2 i 3 kpk wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez niewłaściwą, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania, a nadto dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań świadka D. K. (obecnie (...)) i M. O.,
2. obrazę przepisów postępowania tj. art. 170 § 1 kpk w zw. z art. 6 kpk w zw. z art. 192 § 2 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrony i nie przesłuchanie przez sąd świadka D. K. (obecnie (...)) z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa w sytuacji, gdy istniała uzasadniona wątpliwość co do zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń,
3. obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 kpk w zw. z art. 366 kpk w zw. z art. 171 § 4 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez zadanie na rozprawie w dniu 23 marca 2017 r. przez przewodniczącego składu pytania sugerującego świadkowi M. O.,
4. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że dotychczasowa resocjalizacja oskarżonej nie przyniosła efektu i wymierzenie jej kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, podczas gdy od odbycia przez oskarżoną poprzedniej kary pozbawienia wolności upłynął szereg lat, podczas których nie naruszała ona porządku prawnego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca, w oparciu o art. 437 § 1 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu. W przypadku zaś nieuwzględnienia wskazanych wyżej zarzutów obrońca w oparciu o art. 438 pkt 4 kpk wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonej kary pozbawienia wolności wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienie bowiem kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób wszechstronny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd wywiódł prawidłowy wniosek w przedmiocie winy oskarżonej, brak również podstaw do zakwestionowania wymiaru orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności.

Wbrew stanowisku obrońcy, Sąd oceniając materiał dowodowy nie naruszył normy art. 7 kpk. Trzeba zarazem podkreślić, iż Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie w sposób wyczerpujący, dążąc do pełnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Stanowisko skarżącego sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z prawidłowo przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi, polemiki opartej na wybiórczym podejściu do ujawnionych okoliczności sprawy i rozpatrywaniu poszczególnych faktów w oderwaniu od pozostałych.

Przede wszystkim należy podkreślić, że Sąd I instancji odniósł się do całości złożonych przez oskarżoną wyjaśnień, wskazując jasno dlaczego wyjaśnienia te uznał za wiarygodne tylko w części. Analiza wyjaśnień oskarżonej prowadzi do wniosku, który w pełni należy podzielić, że stanowisko oskarżonej jest przyjętą linią obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. Słusznie Sąd I instancji podkreślił chwiejność

depozycji oskarżonej oraz brak konsekwencji jak i sprzeczność z elementarnymi zasadami doświadczenia życiowego. E. P. wyjaśniła bowiem w toku postępowania przygotowawczego, że D. K. prosiła ją, aby pożyczyła dla niej od M. O. pieniądze i kupiła za nie dla D. K. rzeczy potrzebne jej podczas odbywania kary pozbawienia wolności, ponieważ M. O. nie chciał dać pieniędzy D. K.. Oskarżona kupiła więc dla niej rzeczy za 1000 zł m. in. bluzki, spodnie, staniki, karty telefoniczne, które wysłała pocztą do aresztu. W tych samych wyjaśnieniach oskarżona stwierdziła, że pożyczyła w sumie 1500 zł, a 600 zł im zwróciła, aby także stwierdzić, że D. K. miała zwrócić pieniądze swojemu konkubentowi. Już sama analiza tej części wyjaśnień oskarżonej prowadzi do wniosku, że są one wewnętrznie sprzeczne, niejasne, jak i nielogiczne oraz wręcz niezrozumiałe. Z kolei podczas postępowania przed Sądem Rejonowym E. P. wyjaśniła, że M. O. przekazał jej 1.000 zł, żeby wpłaciła w Sądzie za zamianę kary na grzywnę, ponieważ on sam nie miał na to czasu, a z tych pieniędzy oskarżona wzięła sobie 400 zł zaś 600 zł zwróciła im. Natomiast po odczytaniu jej wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, oskarżona stwierdziła, że być może tak wyjaśniała lecz nie pamięta tego. Analiza treści wyjaśnień oskarżonej w kontekście zeznań świadków uznanych przez Sąd Rejonowy za wiarygodne, wbrew stanowisku obrońcy wyrażonym w apelacji, nie pozwala na przyjęcie, że oskarżona pomagała jedynie w redagowaniu pism sądowych D. K., a kwestie finansowe mają inny charakter aniżeli przyjęty przez Sąd.

Sąd Rejonowy zeznania świadków D. K. oraz M. O. ocenił z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dając im słusznie wiarę. Wbrew stanowisku obrońcy, upływ czasu od chwili zdarzenia do chwili składania przez świadków zeznań przed Sądem ma znaczenie i w sposób naturalny wpływa na treść ich zeznań poprzez zacieranie się w pamięci szczegółów. Jest to normalny, powszechny proces dotyczący ludzkiej pamięci, m. in. w związku z którym ustawodawca daje sądowi podstawę do ujawnienia zeznań świadka w trybie art. 391 § 1 kpk, z którego to przepisu Sąd Rejonowy korzystał w niniejszej sprawie. Nie sposób bowiem wymagać od kogokolwiek, aby dokładnie pamiętał zdarzenia sprzed blisko dziesięciu lat. Tak jak w przypadku wyjaśnień oskarżonej autor apelacji zauważa i podnosi tylko niektóre kwestie, tak w przypadku zeznań świadków opiera się tylko na ich wypowiedziach na rozprawie nie zauważając, że świadkowie zeznawali w 2008 r. w toku postępowania przygotowawczego, a ich zeznania zostały odczytane przez Sąd Rejonowy zgodnie z treścią wymienionego wyżej przepisu i stanowią materiał dowodowy podlegający ocenie. Wbrew wywodom apelacji dotyczącym kwestii wyrwanych z całokształtu materiału dowodowego, należy podkreślić, że Sąd I instancji, oceniając zeznania wskazanych wyżej świadków uczynił to zgodnie z treścią art. 7 kpk i odniósł się do nich kompleksowo mając na względzie również wyjaśnienia oskarżonej. Nie budzi wątpliwości, że świadkowie nie mają wykształcenia prawniczego i używali języka potocznego dla opisu działania oskarżonej. I tak D. K. w swym pisemnym zawiadomieniu mówi o wyłudzeniu przez oskarżoną od nich pieniędzy w zamian za pomoc w umożliwieniu zakończenia odbywania przez nią kary w wyniku wpłaty kaucji. Należy zauważyć, że zawiadomienie to jest napisane lakonicznie i wcale, wbrew wywodom apelacji, zawiadamiająca nie pisze w nim o zapłacie grzywny. Podczas zaś pierwszego przesłuchania D. K. szczegółowo opisała zachowanie oskarżonej, która mówiła jej, że ma znajomości w sądzie i za pomoc w opuszczeniu aresztu zażądała 2.000 zł mówiąc, że tyle to będzie kosztowało, a następnie po przekazaniu jej pieniędzy przez M. O. informowała D. K., że przekazała pieniądze sędzinie o imieniu B.. W tym zakresie pierwsze zeznania świadka zgodne są z zeznaniami M. O., który dokładnie opisał kiedy, gdzie i jakie kwoty przekazywał oskarżonej na prośbę D. K., gdyż E. P. miała „załatwić” wcześniejsze zwolnienie jego konkubiny. Co więcej, z zeznań M. O. wynika, że dwukrotnie kontaktowała się z nim telefonicznie kobieta, która przedstawiała się jako (...) i zapewniała go o rychłym załatwieniu sprawy i opóźnieniach w załatwieniu zwolnienia związanych z losowym zdarzeniem. Kolejne zeznania świadków składane przed Sądem potwierdzają fakt powoływania się przez oskarżoną na wpływy w sądzie poprzez znajomość z sędzią i załatwienie D. K. wcześniejszego zwolnienia z odbywania kary poprzez zapłatę ustalonej kwoty. Odnosząc się do kwestii oświadczenia napisanego przez oskarżoną dotyczącego zwrotu 2.500 zł D. K. oraz M. O. wskazać należy, że Sąd Rejonowy zasadnie ustalił na podstawie spójnych zeznań tych świadków, że kwota 2.000 zł została powiększona o 500 zł tytułem „odsetek” czy też „zadośćuczynienia” dla tych osób, a oświadczenie zyskało formę zwrotu pożyczki na prośbę oskarżonej, która chciała uniknąć kłopotów. Sąd Rejonowy słusznie zatem uznał, że zeznania tych świadków były spójne, a pewne nieścisłości wynikały z upływu czasu i nie dotyczyły okoliczności istotnych mogących wpływać na ich ocenę. Takie okoliczności nieistotne i bez znaczenia podnosi również w argumentacji apelacji jej autor jak

choćby kwestia listu czy rzekomego bycia pod wpływem alkoholu przez świadków w trakcie pisania oświadczenia, które przecież napisała sama oskarżona.

Na podstawie zeznań świadka M. O. Sąd w sposób prawidłowy dokonał zmian w opisie czynu przypisanego oskarżonej w zakresie daty i kwoty przekazanej przez niego oskarżonej w dniu 1 lutego 2008 r. To bowiem świadek jako osoba bezpośrednio przekazująca pieniądze oskarżonej miał najpełniejszą w tym zakresie wiedzę. Słusznie również Sąd Rejonowy określił czasokres popełnienia przestępstwa ustalając go na styczeń 2008 r. bowiem w dniu 10 stycznia 2008 r. D. K. zaczęła odbywać karę, a w dniu 1 lutego 2008 r. nastąpiło przekazanie pierwszej raty pieniędzy oskarżonej przez M. O..

Przy kontroli instancyjnej w zakresie zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania tj. art. 170 § 1 kpk, art. 6 kpk i art. 192 § 2 kpk nie można przyznać skarżącemu racji nawet przy uznaniu, że postanowienie Sądu Rejonowego oddalające wniosek obrońcy jest w tej kwestii lakoniczne. Analiza treści zeznań składanych w dniu 23 marca 2017 r. jak i wcześniej przez D. K. nie wskazuje na to, aby czy to zachowanie świadka, czy też treść jej wypowiedzi odbiegały od normy i skłaniały do powzięcia wątpliwości odnośnie jej stanu psychicznego. Zresztą sam obrońca powoływał się w apelacji jedynie na kwestię przyznania przez świadka, że korzystała z pomocy psychiatrycznej w szpitalu. Stosowanie art. 192 § 2 kpk wymaga uprawdopodobnienia wątpliwości, co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń. Innymi słowy, chodzi o powstanie rozsądnych w świetle doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy wątpliwości, czy wymienione stany psychiczne nie rzutują ujemnie na treść zeznań świadka. Wątpliwości te muszą być rzeczywiste i wynikać z konkretnych faktów. Nie stanowi ich natomiast przekonanie strony o niezgodności zeznań z rzeczywistością. To bowiem organ procesowy sąd i prokurator podejmują, w tym względzie, decyzję w oparciu o analizowany przepis, po powzięciu omówionych wątpliwości (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2017 r. w sprawie IV KK 148/17 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 października 2016 r. w sprawie II AKa 307/16). Zatem sam fakt przyznania przez świadka D. K. w toku rozprawy, że korzystała z pomocy psychiatrycznej nie rodzi automatycznie wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez nią postrzeżeń i konieczności przesłuchania jej w trybie art. 192 § 2 kpk w sytuacji, gdy świadek zeznawała zbornie i zachowywała się na rozprawie standardowo.

Nie można również, w ocenie Sądu Okręgowego, podzielić stanowiska obrońcy oskarżonej co do wpływu naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 kpk, art. 366 kpk i art. 171 § 4 kpk na treść orzeczenia. Istotnie pytanie zadane świadkowi M. O. na rozprawie w dniu 23 marca 2017 r. uznać należy za sugerujące, ponieważ zawiera wskazaną w jego treści alternatywę odpowiedzi, jednak skarżący nie wykazał, aby to naruszenie miało wpływ na treść orzeczenia. Jak już wyżej wskazano, świadek M. O. od początku tj. od pierwszego przesłuchania w 2008 r. wskazywał, kiedy, gdzie i jakie kwoty przekazywał oskarżonej na prośbę D. K., gdyż oskarżona miała „załatwić” wcześniejsze zwolnienie jego konkubiny, a nadto, że dwukrotnie kontaktowała się z nim kobieta, która przedstawiała się jako (...) i zapewniała go o rychłym załatwieniu sprawy i opóźnieniach w załatwieniu zwolnienia związanych z losowym zdarzeniem. Kolejne zeznania świadka składane przed Sądem potwierdzają fakt powoływania się przez oskarżoną na wpływy w sądzie poprzez znajomość z sędzią i załatwienie D. K. wcześniejszego zwolnienia z odbywania kary poprzez zapłatę ustalonej kwoty. Tak więc nie sposób podzielić stanowiska obrońcy oskarżonej, jakoby zadanie świadkowi tego jednego pytania miało wpływ na treść orzeczenia gdyż Sąd Rejonowy drobiazgowo ocenił zeznania tego świadka w całości.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych podniesionego przez skarżącego w zarzucie nr 4 oraz związanego z nim zarzutu rażącej niewspółmierności kary wywiedzionego przez obrońcę na podstawie art. 438 pkt 4 kpk zauważyć należy co następuje. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skutkujący wpływem na treść rozstrzygnięcia jest trafny wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania oraz gdy błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych nie może się przy tym sprowadzać do samego tylko zakwestionowania stanowiska sądu czy też do samej tylko nieuzasadnionej właściwą oceną dowodów polemiki z ustaleniami sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu odnośnie do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu, nie może natomiast prowadzić do wniosku

o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 grudnia 2014 r. w sprawie II Ka 192/14). Natomiast zarzut rażącej niewspółmierności kary jest zasadny wtedy, gdy kara wprawdzie mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności dotyczących sądowego ich wymiaru określonych w art. 53–56 kk. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2017 r. w sprawie II KK 156/17).

Nie można podzielić stanowiska obrońcy jakoby Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony ustalił, że proces resocjalizacji oskarżonej nie przyniósł efektów, ponieważ oskarżona dopuściła się przypisanego jej czynu prawie dziesięć lat temu i od tego czasu nie wchodziła w konflikt z prawem, a zatem zasługuje na zastosowanie wobec niej dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wymierzonej kary. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie ustalił i przyjął za okoliczność obciążającą, że oskarżona przed popełnieniem przypisanego jej przestępstwa była już dwukrotnie skazana za taki sam czyn na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz karę bezwzględną pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat, wcześniej zaś jeszcze karana była dwukrotnie za czyny z art. 205 dkk. Ponadto z danych o karalności wynika, że w 2012 r. i w 2014 r. zapadły wobec niej wyroki skazujące dotyczące przestępstw z art. 270 § 1 kk i art. 286 § 1 kk. Podkreślenia wymaga również, że oskarżona dopuściła się przestępstwa w warunkach recydywy zwykłej w trakcie odbywania kary 3 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 205 dkk, a więc przestępstwo podobne popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Podzielić należy zatem stanowisko Sądu I instancji odnośnie znacznej demoralizacji oskarżonej, która naruszając wielokrotnie porządek prawny w sposób dobitny wykazała swój lekceważący stosunek do niego.

Mając na uwadze powyższe, należy uznać, iż kara wymierzona oskarżonej wyraża prawidłową ocenę stopnia winy oskarżonej, stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez nią przestępstwa, jak i pozostałych okoliczności o jakich mowa w art. 53 § 1 i 2 kk i w realiach tej sprawy nie jest to kara rażąco surowa. Podkreślić należy, że przestępstwo, którego dopuściła się oskarżona zagrożone jest karą do 8 lat pozbawienia wolności. Wbrew twierdzeniom skarżącego, uznać należy, że Sąd Rejonowy karę ukształtował w sposób bezsprzecznie umiarkowany, uwzględniając również cele kary w zakresie prewencji szczególnej jak i ogólnej. Warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej oskarżonej kary pozbawienia wolności, zgodnie z wnioskiem obrońcy zawartym w apelacji, stałoby zdecydowanie w sprzeczności z dyrektywami wymiaru kary i w sprzeczności ze społecznym poczuciem sprawiedliwości. Natomiast wiek oskarżonej oraz jej schorzenia nie stanowią podstawowych okoliczności branych pod uwagę przy wymiarze kary i nie mogą równoważyć oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oskarżonej słusznie uznanego przez Sąd I instancji za znaczny.

Zgodnie z wnioskiem obrońcy z urzędu oskarżonej, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na jego rzecz kwotę wynagrodzenie za obronę w instancji odwoławczej wraz z podatkiem od towarów i usług zaś uwzględniając sytuację materialną oskarżonej, która nie uzyskuje żadnych stałych dochodów Sąd zwolnił ją od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze wydatkami obciążając Skarb Państwa.

SSO Adam Bednarczyk SSO Sebastian Mazurkiewicz SSR del. Justyna Dołhy